

Marta Greszata-Telusiewicz

Uprawnienia wikariusza sądowego w processus brevior coram Episcopo według motu proprio *Mitis Iudex* *Dominus Iesus*

The entitlements of a judicial vicar in processus brevior coram Episcopo
according to motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*

Wprowadzenie

Mitis Iudex Dominus Iesus, co można przetłumaczyć „Pan Jezus łagodnym sędzią” - to tytuł motu proprio opublikowanego przez papieża Franciszka, reformującego kanoniczny proces o nieważność małżeństwa. Główną intencją zmian wprowadzonych w nim jest uproszczenie i przyspieszenie działania sądów kościelnych. Dlatego została wprowadzona instytucja tzw. procesu skróconego lub biskupiego, trwającego zaledwie 30 dni i stosowanego, gdy sprawę wnoszą zgodnie obie strony. Może on być przeprowadzany w przypadkach, gdy sprawa nieważności małżeństwa jest ewidentna i nie wywołuje wątpliwości. W takich sytuacjach definitywną decyzję w formie wyroku może podejmować biskup diecezjalny. Jak sama nazwa sugeruje, głównym aktorem procesu skróconego jest biskup diecezjalny, jednakże – jak wynika z nowych przepisów procesowych - niemniejszą odpowiedzialność za jego przygotowanie ponosi wikariusz sądowy, któremu zostały powierzone szczególne prerogatywy w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa prowadzonym przed biskupem.

Wikariusz sądowy, czyli oficjał jest to sędzia ze zwyczajną władzą sądzenia w diecezji, wykonywaną w imieniu biskupa diecezjalnego. Każdy biskup ma obowiązek ustanowienia w diecezji oficjała ze zwyczajną władzą

sądzenia różnego od wikariusza generalnego¹, który stanowi jeden trybunał z biskupem, ale nie może on sądzić spraw, które biskup zarezerwował sobie samemu². Może on otrzymać pomocników, których nazywa się pomocniczymi wikariuszami sądowymi, czyli wiceoficjalami³. Kwalifikacje na urząd wikariusza sądowego Prawodawca kościelny określił w sposób następujący: 1) musi on być kapłanem; 2) powinien cieszyć się nienaruszoną sławą; 3) być doktorem lub przynajmniej licencjatem prawa kanonicznego; 4) mieć ukończone 30 lat⁴. Z kolei zadania wikariusza sądowego oscylują wokół następujących zagadnień: 1) stanowi on jeden trybunał z biskupem i dlatego nie może sądzić spraw, które biskup sobie zastrzegł; 2) jego władza jest zwyczajna i jednocześnie zastępcza i dlatego nie można od jego decyzji apelować do biskupa; 3) swej władzy nie może delegować innym, chyba że chodzi o czynności przygotowawcze; 4) biskup może ograniczyć zakres jego kompetencji wyłączając pewne sprawy spod jego jurysdykcji; 5) swą władzę wykonuje jako trybunał jednego sędziego lub jako przewodniczący trybunału kolegialnego; 6) wykonuje czynności administracyjne, czyli czuwa nad pracą trybunału i sędziów, wyznacza sprawy, kara nadużycia oraz obowiązuje go tajemnica urzędowa⁵.

W tym kontekście właśnie należy spojrzeć na uprawnienia wikariusza sądowego jako tego, który stanowi jeden trybunał z biskupem, ale nie może sądzić spraw, które zostały zarezerwowane biskupowi jako sędziemu, tak jak ma to miejsce w skróconym procesie małżeńskim przed biskupem. Zostają jednak na niego nałożone pewne dodatkowe obowiązki procesowe, które wynikają z obowiązujących kodeksowych przepisów procesowych, a tym samym pozostają w duchy zasady słuszności kanonicznej, która wynika z ducha Ewangelii.

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Paulii PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983) pars II, 1 – 317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallotinum, Poznań 1984 (dalej CIC), c. 1420 § 1.

² CIC, c. 1420 § 2.

³ CIC, c. 1420 § 3.

⁴ CIC, c. 1420 § 4.

⁵ M. Greszata, *Kanoniczne procesy małżeńskie. Pomoc dla studentów*, Lublin 2007, s. 116 – 117.

Podstawowe zasady procesu biskupiego

Wszystkie procesy małżeńskie to procesy pisemne z natury rzeczy, wynika to z procesowych przepisów kodeksowych i nic w tym względzie nie zmieniło się w kontekście motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Wiadomo, że ustnym procesem spornym mogą być załatwiane wszystkie sprawy nie wykluczone przez prawo⁶, a sprawy dotyczące orzeczenia nieważności małżeństwa nie mogą być rozpatrywane w drodze ustnego procesu spornego⁷. W tym kontekście bardzo zastanawia, dlaczego Papież Franciszek w swoim motu proprio do procesu biskupiego wprowadził niektóre rozwiązania – można by powiedzieć – zapożyczone z przepisów ustnego procesu spornego, o którym się mówi, że jest szybszy. Nie powinno to jednak dziwić dlatego, że podobna idea przyświeca procesowi biskupiemu, jak sama nazwa wskazuje – procesowi skróconemu.

Już w 1992 roku A. Dzięga pisał, próbując porównywać proces o nieważność małżeństwa z ustnym procesem spornym, że proces małżeński w obowiązującym prawie kanonicznym Kościoła Łacińskiego może być prowadzony z zachowaniem zasady bezpośredniości – jednej z naczelnych zasad procedury ustnej. Jeśli byłoby to możliwe, zdaniem A. Dzięgi, żeby wszyscy trzej sędziowie byli obecni podczas przesłuchań, dałoby to im szansę na całkowicie własne i bezpośrednie spojrzenie na sprawę⁸. W świetle motu proprio ta zasada, zasada bezpośredniości, wydaje się być naczelną w procesie biskupim, zwłaszcza że w tym przypadku zupełnie nie potrzebny jest udział kolegium w poszczególnych czynnościach procesowych, wystarczy instruktor i asesora a następnie sam biskup diecezjalny⁹.

W innym miejscu A. Dzięga pisał wtedy, że w sprawach małżeńskich trochę więcej problemów przysporzyć może zachowanie zasady koncentracji. Jej istotą jest bowiem to, aby całe postępowanie procesowe zamknąć w czasie jednego lub kilku po sobie bezpośrednio następujących posiedzeń sądowych¹⁰. Nie można było wtedy nawet przypuszczać, że zasada koncentracji właśnie będzie najistotniejszą zasadą procesu biskupiego. W aktualnym procesie skróconym bowiem, zaraz po powołaniu instruk-

⁶ CIC, c. 1656 § 1.

⁷ Litterae Apostolicae Motu Proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* (08.09.2015) (dalej MP *Mitis iudex*), c. 1691 § 2; por. CIC c. 1690.

⁸ A. Dzięga, *Kościelny proces ustny*, Lublin 1992, s. 208.

⁹ MP *Mitis iudex*, c. 1685 i c. 1687 § 1. Por. CIC, c. 1661 § 1.

¹⁰ A. Dzięga, *Kościelny proces ustny*, Lublin 1992, s. 209.

tora i asesora posiedzenie powinno się odbyć w ciągu trzydziestu dni¹¹, tenże instruktor powinien zebrać dowody podczas jednego posiedzenia i wyznaczyć termin piętnastu dni na przedstawienie uwag na korzyść wężła oraz wniosków obrończych stron¹².

W tamtym czasie A. Dziega pisał także, że od strony teoretycznej najwięcej kłopotu sprawić może próba zorganizowania procesu małżeńskiego w zgodzie z obowiązującymi kanonami a jednocześnie według kolejnej zasady ustności procesowej, a mianowicie zasady żywego słowa. Proces małżeński pozostaje nadal, także w świetle motu proprio Papieża Franciszka, procesem pisemnym, to znaczy, że wszystkie akta i czynności podejmowane przez strony, ich przedstawicieli lub trybunał muszą być sporządzone na piśmie¹³. Ale, dzisiaj także ta kwestia nasuwa nowe spojrzenie na zasadę pisemności w procesie biskupim, zważywszy na fakt, że niektóre pisma muszą być sporządzone według zasad ustnego procesu spornego. Tak właśnie powinna być sporządzona skarga powodowa, która, oprócz przesłanek wymienionych w kanonie 1504, powinna: 1° przedstawić krótko, całościowo i jasno fakty, na których opiera się roszczenie; 2° wskazywać dowody, które mogłyby być natychmiast zebrane przez sędziego; 3° zawierać w załączniku dokumenty, na których opiera się roszczenie¹⁴. W procesie biskupim Prawodawca kościelny, niewątpliwie hołdując zasadzie pisemności, jednak więcej zaufania okazuje wobec pamięci prowadzących ów proces, gdyż ma on być krótki i w tym czasie ich pamięć powinna zgromadzić odpowiednie informacje do późniejszego wyciągnięcia właściwych wniosków.

Jeszcze inna procedura ustna zostaje przeszczepiona do procesu biskupiego w przepisie kanonu 1687 § 2, gdzie mowa jest o tym, że pełny tekst wyroku wraz z motywacją powinien zostać jak najszybciej notyfikowany stronom, taki sam zapis można odnaleźć w przepisie kanonu 1668 § 3, który należy do ustnego procesu spornego¹⁵. W obu tych przepisach chodzi oczywiście o skrócenie ostatniego etapu postępowania sądowego.

Na tle ogólnej zasady ekonomii procesowej, czyli koncentracji, która przyświeca procesowi ustnemu, a która poprzez instytucje z procesu ustnego zapożyczone do procesu biskupiego, szczególnej rangi nabierają

¹¹ MP *Mitis iudex*, c. 1685. Por. CIC, c. 1661 § 1.

¹² MP *Mitis iudex*, c. 1686. Por. CIC, c. 1663 § 1.

¹³ A. Dziega, *Kościelny proces ustny*, Lublin 1992, s. 212.

¹⁴ MP *Mitis iudex*, c. 1684. Por. CIC, c. 1658 § 1 i 2.

¹⁵ MP *Mitis iudex*, c. 1687 § 2. Por. CIC, c. 1668 § 3.

uprawnienia oficjała i wiceoficjała. Jego precyzyjne decyzje na etapie wstępnym przedmiotowego postępowania mogą przyczynić się do rzeczywistego usprawnienia przebiegu procesu o nieważność małżeństwa.

Oficjał podstawowym decydentem

Z przepisów motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* bardzo wyraźnie wynika, że strony mogą jedynie prosić o proces biskupi, ale decyzję o jego prowadzeniu podejmuje oficjał i to tylko w takiej sytuacji, gdy są spełnione łącznie wszystkie warunki niezbędne do prowadzenia tego procesu, płynące z kanonu 1683: 1° roszczenie złożone przez obydwój małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego; 2° zaistniałe okoliczności faktyczne i osobowe, poparte zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania lub dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność¹⁶. Wracając jednak do wikariusza sądowego, to właśnie on - po wcześniejszej weryfikacji warunków niezbędnych do prowadzenia skróconego procesu biskupiego - w tym samym dekrete, w którym określa formułę wątpliwości, powołuje instruktora i asesora oraz wzywa wszystkich, którzy powinni wziąć udział, na posiedzenie (sesję sądową), które winno odbyć się w ciągu trzydziestu dni¹⁷.

Co więcej, jeżeli w sądzie zostaje przedłożona skarga powodowa w celu rozpoczęcia procesu zwykłego, a wikariusz sądowy uważałby, że może ona zostać rozpoznana w procesie skróconym, powinien wraz z notyfikacją skargi zgodnie z kanonem 1676 § 1 stronie pozwanej, która jej nie podpisała, równocześnie poprosić ją o poinformowanie sądu, czy zamierza przyłączyć się do złożonego wniosku i uczestniczyć w procesie¹⁸. Jak się wydaje, treść artykułu 15 zawartego w Zasadach Proceduralnych motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, pozwala wikariuszowi sądowemu, oczywiście po wcześniejszym właściwym rozpoznaniu wymaganych prawem warunków, skłonić strony do prowadzenia procesu o nieważność małżeństwa w trybie skróconego procesu biskupiego. Jest to oczywiście możliwe po uzupełnieniu niezbędnych warunków.

¹⁶ MP *Mitis iudex*, c. 1683.

¹⁷ MP *Mitis iudex*, c. 1685.

¹⁸ MP *Mitis iudex*, art. 15.

Na wikariuszu sądowym spoczywa szczególna odpowiedzialność za decyzję i przygotowanie procesu biskupiego, chociaż jak wynika z przepisów on sam nie musi być instruktorem w sprawie¹⁹. Najistotniejszym skutkiem decyzji oficjała, po którym ma nastąpić szereg działań instruktora i innych uczestników postępowania, powinno być osiągnięcie pewności moralnej przez biskupa lub jej brak, co z kolei skutkuje skierowaniem sprawy do rozpatrzenia w trybie procesu zwyczajnego²⁰. Tego typu rozwiązanie jest oczywiście konieczne ze względu na uprawnienia strony procesowej i tym samym zachowanie sprawiedliwości w Ludzie Bożym. Ale z drugiej strony nie jest ono pożądane z punktu widzenia zasady ekonomii procesowej, bo tym samym zamierzenia dotyczące usprawnienia i szybszego prowadzenia spraw małżeńskich zostają obrócone w niwecz.

Wikariusz sądowy, więc po weryfikacji warunków płynących z kanonu 1683 oraz po weryfikacji treści skargi powodowej, czy jest ona sporządzona zgodnie z przepisami prawa a jeszcze przed wyznaczeniem instruktora i asesora, powinien bacznie przyrzeć się zebranych materiałom procesowym, czy na przyszłość rokują one osiągnięciem pewności moralnej przez biskupa diecezjalnego. Jeżeli jest to w jakikolwiek sposób wątpliwe, to należałoby zrezygnować z procesu biskupiego i wskazać małżonkom tryb procesu zwyczajnego, do którego w razie późniejszych wątpliwości i tak dojdzie, tylko że już po niepotrzebnie podejmowanych wcześniejszych czynnościach procesowych, które skądinąd z pewnością da się wykorzystać jako materiał dowodowy.

Zgodna prośba małżonków

Już z kanonu 1676 § 2 wynika, że małżonkowie mogą jedynie postulować i prosić o proces biskupi, jednakże z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że to oficjał decyduje o tymże trybie postępowania. A może on zdecydować o trybie biskupim jedynie wtedy, gdy są spełnione wszystkie wymagane prawem warunki, podobnie jak w przypadku procesu dokumentalnego. Odmawiając stronie prawa do procesu biskupiego nie odmawia się jej prawa do procesu w ogóle, tylko odmawia się konkretnego trybu. Wprowadzenie takiej selekcji jest konieczne, ponieważ strona procesowa nie

¹⁹ MP *Mitis iudex*, art. 16.

²⁰ MP *Mitis iudex*, c. 1687 § 1.

posiada fachowej wiedzy kanonistycznej na temat możliwości prowadzenia procesu, by móc decydować o takich kwestiach. Oczywiście należy założyć, że strona ma dostęp do różnych informacji i możliwość korzystania z fachowej porady, ale nie w każdym przypadku jest to możliwe, a prawo musi być równe wobec wszystkich.

Z przepisu kanonu 1683, 1° jasno wynika, że jednym z warunków wszczęcia skróconego procesu biskupiego jest złożenie *petitio* przez oboje małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego. Wydaje się, iż należy to rozumieć w ten sposób, że skargę powodową składa jeden małżonek, do czego przychyliła się i co popiera drugi małżonek lub obydwój małżonkowie, co też jest wyrazem obopólnej zgody na proces. Termin określający zgodność małżonków, należy rozumieć maksymalistycznie, to znaczy nie chodzi tylko o to, iż jeden małżonek chce nieważności małżeństwa a drugi na to się zgadza i dalsze prowadzenie sprawy pozostawia sądowi. Raczej chodzi o to, że obydwój małżonkowie zgodnie chcą procesu, procesu biskupiego właśnie, ze wszystkimi jego konsekwencjami i pozostają w pełnej dyspozycji dla sądu w zakresie dochodzenia do prawdy obiektywnej. Drugorzędne jest jedynie to, czy skarga powodowa jest złożona jako łączna, czy też składa ją jeden małżonek, a drugi to pisemnie akceptuje.

Ponadto, zgodność małżonków powinna również dotyczyć tytułu nieważności małżeństwa. Nie chodzi o to, że obydwój chcą nieważności małżeństwa, ale każde z nich trochę inaczej to widzi i proponuje inną podstawę nieważności. Chodzi o to, że obydwój zgodnie chcą nieważności małżeństwa z tego samego tytułu. W przeciwnym razie nie może być mowy o zgodności, gdyż wywoła to dyskusję sporną, w konsekwencji której będzie konieczne powoływanie coraz to nowych środków dowodowych, sprawa przestanie być ewidentna i tym samym ów proces straci znamiona procesu skróconego²¹.

Z powyższych rozważań wynika, iż wiele problemów niesie za sobą określenie zgodności małżonków, jako niezbędnego elementu procesu biskupiego i jak wielka odpowiedzialność ciąży na wikariuszu sądowym, który ma tę kwestię weryfikować. Od właściwej decyzji wikariusza sądowego w tym zakresie zależy dalsze skuteczne prowadzenie procesu biskupiego.

²¹ M. Greszata-Telusiewicz, *Processus brevior*, [w:] *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, (Red.) J. Krajczyński, Płock 2015, s. 82 – 85.

Apelacja od wyroku biskupiego

Uwzględniając oczywiście wyjątkowość trybu biskupiego w procesie skróconym, można dojść do przekonania, że strony procesowe, które zgodnie decydują się na tryb biskupi, powinny tym samym zaniechać po jego zakończeniu apelacji, gdyż rozstrzygnięcie biskupa powinno być niejako tym ostatecznym. Oczywiście, zgodnie z przepisami procesowymi nie można stron pozbawić prawa do apelacji, to byłoby zaprzeczeniem naczelnej i niezbędnej w procesie zasady apelacyjności i stałoby w sprzeczności z zasadą *salus animarum*. Tym samym nie można by było już zachować sprawiedliwości w Ludzie Bożym.

Ale, jednocześnie, z drugiej strony patrząc, trzeba pamiętać o tym, że proces biskupi jest procesem nadzwyczajnym i, żeby go rozpocząć muszą być spełnione wyjątkowe, szczególne, zweryfikowane przez oficjała, okoliczności. Ponadto, procesu biskupiego w zaproponowanej przez Papieża Franciszka formie, nie da się porównać do żadnego innego. Wydaje się więc, że apelacja zostaje przez Prawodawcę w tym procesie utrzymana tylko ze względu na szacunek dla starej kodeksowej zasady procesowej, ale jednocześnie powinna ona być rzadkością zarezerwowaną być może tylko dla obrońcy węzła i to właśnie w tym duchu powinno się odczytywać przepis kanonu 1687 § 3 i 4²².

Istotą prowadzenia tego procesu jest zaistnienie ewidentnych okoliczności skłaniających do orzeczenia nieważności małżeństwa, więc jeśli tak właśnie się stanie, to po co wносить apelację. Zważywszy na to, że przecież wcześniej obydwójce małżonkowie zgodnie o to proszą, zatem jeśli wspólnie o to samo proszą a następnie otrzymują to, o co prosili, to apelacja jest bezpodstawna. Wydaje się, w świetle kanonu 1687 § 1, że jeśli zostaną spełnione wszystkie wymagane prawem warunki dla procesu biskupiego, biskup nie może wydać tzw. wyroku negatywnego, czyli takiego w którym nie stwierdza nieważności małżeństwa. Oczywiście tak się może zdarzyć i stąd prawo w takiej sytuacji umożliwia biskupowi przekazanie sprawy do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym, gdzie prawo do apelacji jest zachowane. Dlaczego tak się może zdarzyć, dlatego, że wszyscy zajmujący się daną sprawą sądową, nawet biskup, są tylko ludźmi

²² Por. P. Majer, *Komentarz do kanonu 1687*, [w:] *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, (Red.) P. Skonieczny, Tarnów 2015, s. 184 – 192.

i może zaistnieć możliwość błędu i dlatego Prawodawca zabezpiecza się przed takimi ewentualnościami.

Brak pewności moralnej ze strony biskupa skutkuje przekazaniem sprawy do rozpatrzenia jej w procesie zwykłym. Należy to rozumieć jako działanie ciągłe w ramach tej samej instancji i oznacza to wznowienie instrukcji na podstawie przepisu kanonu 1600 § 1, 3°, czyli wtedy, gdy jest prawdopodobne, iż bez dopuszczenia nowego dowodu zostanie wydany niesprawiedliwy wyrok i kanonu 1609 § 5 również dotyczącego uzupełnienia instrukcji sprawy²³. Oczywiście do zadań biskupa należy również powołanie kolegium sędziowskiego lub sędziego jednoosobowego z dwoma asesarami²⁴. Dla dobra prawdy obiektywnej i zasady ekonomii procesowej należałoby również rozważyć, by w takiej sytuacji w skład kolegium był powołany wcześniej wyznaczony instruktor do przeprowadzenia procesu biskupiego.

Należy się jeszcze zastanowić nad tym, czy w procesie biskupim na samym jego początku wręcz nie należałoby wymagać od małżonków deklaracji, że nie będą wnosić ewentualnej apelacji. Jeśli nie zdeklarują tego, to być może nie powinna ta sprawa być prowadzona w trybie skróconym. Brak takiej deklaracji ze strony małżonków zaprzecza trochę pewnym założeniom, które niesie za sobą proces biskupi. Mianowicie, zwracając się z prośbą o orzeczenie nieważności małżeństwa do biskupa małżonkowie chcą przede wszystkim rozwiązania pastoralnego swojej sytuacji kanonicznej, za którym idzie także sądowe rozstrzygnięcie sprawy. Jeśli zaś nie wykluczają w przyszłości apelacji, to prawdopodobnie chcą tylko rozstrzygnięcia formalno – prawnego, to trzeba im na to pozwolić poprzez proces zwyczajny.

Podobnie należy spojrzeć na prawo do apelacji obrońcy wężła w procesie skróconym. Oczywiście ma on je zagwarantowane poprzez utrzymanie w ogóle prawa do apelacji w tym procesie. Uwzględniając kanon 1676 § 1, w którym Prawodawca kościelny stanowi, iż po otrzymaniu skargi powodowej wikariusz sądowy powinien ją przyjąć i nakazać dekretem umieszczonym pod tą skargą, aby jej egzemplarz został doręczony obrońcy wężła²⁵. Jest to przepis zawarty w normach o zwyczajnym procesie o nieważność małżeństwa, ale jak się wydaje, konieczny do zastosowania

²³ CIC, c. 1609 § 5.

²⁴ MP *Mitis iudex*, c. 1676 § 3.

²⁵ MP *Mitis iudex*, c. 1676 § 1.

także w procesie biskupim, gdyż już na etapie wstępnym przedmiotowego procesu potrzebne jest zajęcie stanowiska przez obrońcę węzła. Jego wypowiedź dotycząca ewentualnych możliwości apelowania powinna przechylić szalę dotyczącą wszczynania tego trybu procesu bądź jego zaniechania.

Tak zatem, to właśnie wikariusz sądowy jest odpowiedzialny nie tylko za weryfikację wszystkich warunków koniecznych do wszczęcia skróconego procesu biskupiego, ale również za przygotowanie stron do jego właściwego przeprowadzenia, zgodnie z zamysłem Prawodawcy. Poinformowanie stron procesowych o specyficznym charakterze i celu przedmiotowego procesu, wydaje się że właśnie ze strony wikariusza sądowego, może pomóc w skutecznym rozpoznaniu i rozstrzygnięciu dokonywanym przez biskupa diecezjalnego.

Wnioski

Podsumowując, na wikariusza sądowego w świetle nowego motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* zostały nałożone obowiązki, które wynikają z roli jego szczególnego urzędu. Uwzględniając jednak fakt, iż wikariusz sądowy ma wiele różnych zadań w diecezji, poza orzekaniem i przygotowywaniem procesów biskupich, może należałoby również umożliwić przesunięcie jego szczególnych uprawnień dotyczących procesu biskupiego na pomocniczego wikariusza sądowego, który jest przecież zastępcą i pomocnikiem wikariusza sądowego. Jako taki właśnie, który weryfikuje i przygotowuje całą dokumentację do procesu skróconego, mógłby być w konsekwencji wyznaczony również na instruktora podczas toczącego się procesu, gdyż jako najlepiej poinformowany mógłby z największym powodzeniem wykonywać zadanie instruktora. W przeszłości to właśnie pomocniczy wikariusze sądowi byli powoływani do turnusów sędziowskich jako ich przewodniczący, potem w praktyce sądowej odeszło się od tego, gdyż wystarczyło powołanie na przewodniczącego jednego z sędziów. Być może w nieco nowej rzeczywistości procesowej należałoby powrócić do szczególnej roli pomocniczego wikariusza sądowego jako pomocnika wikariusza sądowego i jednocześnie przewodniczącego – instruktora w skróconym procesie małżeńskim przed biskupem.

Bibliografia

Źródła prawa

- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Paulii PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983) pars II, 1 – 317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallotinum, Poznań 1984.
- Litterae Apostolicae Motu Proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* (08.09.2015).
- Literatura
- Dzięga A., *Kościelny proces ustny*, Lublin 1992.
- Greszata M., *Kanoniczne procesy małżeńskie. Pomoc dla studentów*, Lublin 2007.
- Greszata-Telusiewicz M., *Processus brevior*, [w:] *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, (Red.) J. Krajczyński, Płock 2015, s. 75 – 92.
- Majer P., *Komentarz do kanonu 1687*, [w:] *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, (Red.) P. Skonieczny, Tarnów 2015, s. 184 – 192.

Streszczenie

Mitis Iudex Dominus Iesus, co można przetłumaczyć „Pan Jezus łagodnym sędzią” - to tytuł motu proprio opublikowanego przez papieża Franciszka, reformującego kanoniczny proces o nieważność małżeństwa. Została w nim wprowadzona instytucja tzw. procesu skróconego lub biskupiego, który może być przeprowadzany w przypadkach, obydwoje małżonkowie zgodnie o niego proszą i gdy sprawa nieważności małżeństwa jest ewidentna i nie wywołuje wątpliwości. Jak sama nazwa wskazuje, rozpoznanie i rozstrzygnięcie leży w gestii biskupa diecezjalnego. W tym kontekście właśnie należy spojrzeć na uprawnienia wikariusz sądowy jako tego, który stanowi jeden trybunał z biskupem, ale nie może sądzić spraw, które zostały zarezerwowane biskupowi jako sędziemu, tak jak ma to miejsce w skróconym procesie małżeńskim przed biskupem. Zostają jednak na niego nałożone pewne dodatkowe obowiązki procesowe, które wynikają z obowiązujących kodeksowych przepisów procesowych, a tym samym pozostają w duchu zasady słuszności kanonicznej, która wynika z ducha Ewangelii.

SŁOWA KLUCZOWE: *proces kanoniczny, proces małżeński, proces biskupi, wikariusz sądowy, biskup diecezjalny*

Abstract

Mitis Iudex Dominus Iesus, which can be translated as “The Lord Jesus, the Gentle Judge”, is the title of a *motu proprio* published by Pope Francis. It amends the canonical marriage nullity proceedings and introduces the institution of the so-called Briefer Process or the Bishop’s Process, which can be conducted in

cases when both parties unanimously consent to it and when the case for the nullity of the marriage has evident grounds and does not raise any doubts. As the name suggests, the hearing and decision on such cases lie with the diocesan bishop. In this context we shall consider the entitlements of a judicial vicar. He and a diocesan bishop constitute one tribunal, which is, however, not entitled to decide cases which are reserved for the bishop as a judge as in the case of the briefer matrimonial process before the bishop. However, certain additional procedural obligations are imposed on him which result from the valid Code's procedural rules, and at the same time are in keeping with the spirit of the principles of canonical equity which stem from the spirit of the Gospel.

KEY WORDS: *canonical process, marital process, episcopal process, orchard assistant curate, diocesan bishop*

Autor

Dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, prof. KUL – kierownik Katedry Kościelnego Prawa Procesowego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Prawo kanoniczne w zakresie kościelnego prawa procesowego Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin C- 539 e-mail: marta.greszata@gmail.com